Czy naprawdę nie można nauczyć starego psa nowych sztuczek?

Podczas kursu instruktorów nurkowania, który poprowadziłem kilka lat temu, jedna z kandydatek uważnie słuchała mego rozprawiania o roli dobrego wzorca i szczególnego zwracania uwagi na zasady nurkowania, zwłaszcza przy jest się liderem nurkowym. W końcu, zapytała: „Jeff, kto jest twoim partnerem nurkowym, gdy prowadzisz nurkowania
szkoleniowe?”.
Nie namyślając się wiele, odpowiedziałem, że jestem szczęściarzem, ponieważ w istocie wszyscy moi studenci byli moimi partnerami nurkowymi. Dodałem, że miałem wielu ludzi, którzy pilnowali mnie na wypadek, gdybym miał jakiś problem pod wodą.

„Lecz, czy ktokolwiek z tych studentów mógłby rzeczywiście ci pomóc?” odpaliła do mnie z powrotem kandydatka. To pozornie niewinne pytanie zaskoczyło mnie. Musiałem przyznać, że mogłaby mieć rację w swojej sugestii: rzeczywiście, w takiej sytuacji mógłbym być zdanym na samego siebie. Pokładam nadzieję, że wiele lat treningów i doświadczenie poprowadziłoby mnie do pozytywnego wyniku. Ten poziom zaufania jest zdrowy, lecz przywiązuję również dużą wagę do tego, aby nie przecenić moich umiejętności radzenia sobie ze wszystkimi sytuacjami, które mogą powstać pod wodą.

Nurkowanie jest bezpieczne, lecz woda może być środowiskiem niewybaczalnym. Mimo iż nurkowie o wszystkich poziomach doświadczenia i wyszkolenia powinni mieć przekonanie do swoich umiejętności, muszą się również mieć na baczności, aby ich nie przeceniać. Porzekadło „nie możesz nigdy nauczyć starego psa nowych sztuczek” nie powinno nigdy pojawić się w leksykonie nurka.

Relacje partnerskie
Jedną z najwspanialszych rzeczy dotyczących nurkowania jest jego aspekt socjalny, czy to podczas wspólnego nurkowania czy choćby wymiany wrażeń po powrocie na łódź i rozmowy o tym, co widziało się podczas nurkowania. Społeczny kontekst sportu często jest podstawową przyczyną, dla której ludzie uczą się nurkowania. Zaręczone pary
z niecierpliwością oczekują radosnego nurkowania podczas ich miesiąca miodowego; rodzice chcą mieć swój udział w podniecających wakacjach ze swoimi dziećmi; dwóch studentów chce dzielić się przygodą oferowaną przez nurkowanie. Społeczny aspekt nurkowania z partnerem dokłada siatkę bezpieczeństwa: jest to kolejna para oczu, które będą uważać na ciebie.

Jaka jest twoja filozofia nurkowania?
Zbyt często, jednak, kontakty towarzyskie skutkują jednym z dwóch scenariuszy: albo podążasz filozofią „tego samego oceanu, tego samego nurkowania” (tj. trzymasz się swojego przedsięwzięcia niezależnie od drugiej osoby), lub wpadasz w pułapkę „jestem tak blisko z moim partnerem, że pomyślisz, iż jesteśmy tą samą osobą”. Żaden nie oferuje najbardziej produktywnego doświadczenia pod wodą.
Pierwsza technika partnerstwa jest oczywiście pełna wad, ponieważ nie jesteś w pobliżu swego partnera, gdy osoba ta czegoś potrzebuje. Nie możesz być pomocny w sytuacji zagrożenia. I to było by tyle w temacie dodatkowego zabezpieczenia. Do każdego konkretnego nurkowania, które przeprowadzasz, wybieraj partnera ze wspólnym celem. Zapewnia to, że podzielacie tę samą wizję waszej przygody, co prowadzi do lepszego kontaktu partnerskiego podczas nurkowania. Na przykład, wspaniałe jest wybieranie partnera, który podziela twoje zainteresowanie podwodną fotografią.

Lecz co, gdy jeden nurek chce wykonywać ujęcia makro, podczas gdy inny rozważa zdjęcia szerokokątne?

Mogą oni nie stworzyć najlepszego zespołu partnerskiego. Jeden będzie wolał dryfować wokół niewielkiego obszaru rafy, poszukując małych zwierzaków do „ustrzelenia”, podczas gdy drugi może preferować pływanie wzdłuż rozległej przestrzeni miejsca nurkowania, poszukując wielkich stworów pelagicznych.
Druga technika, oparta na bliskości, nie jest dużo lepsza. Gdy są oni zbyt blisko, nurkowie mogą się zaplątać, być może potęgując inne pomyłki: przypadkowo strącasz maskę partnera; zmagając się z ponownym umieszczeniem maski na miejscu zyskuje on dodatnią pływalność; połyka kilka łyków wody, a panika zaczyna zaburzać jego myślenie.
Zamiast przy współudziale partnera zapewniać do datkowe środki bezpiecznego nurkowania, stałeś się przyczyną problemu.

Partnerzy powinni uzgodnić techniki pozostawania blisko, lecz nie na tyle, aby jeden stawał się zagrożeniem dla drugiego. Należy uzgodnić, kto będzie prowadził nurkowanie, a kto będzie podążał i możliwą przybliżoną pozycję w wodzie, każdy będzie starał się aby na przykład, nurek podążający pozostawał z lewej strony nieco z tyłu nurka prowadzącego. W ten sposób nurek prowadzący wie, że podczas kontrolowania nurka podążającego lub podczas zwracania na niego uwagi, będzie najpierw spoglądać w lewo.

Prawdą jest poleganie na sobie samym
Nie zakładaj, że twój partner będzie zawsze do twojej dyspozycji. Ćwicz umiejętności samodzielnego ratowania się i szlifuj je w kontrolowanych warunkach programu odświeżającego, kontynuując kursy edukacyjne lub ćwicz je regularnie w basenie. Może to nie tylko pomóc ci uniknąć drobnych niedogodności; ale również pomóc uprzedzić prawdziwy stan zagrożenia.
Ćwicz umiejętność oczyszczania maski. Jest to umiejętność często uznawana za najtrudniejszą do opanowania podczas szkolenia nurkowego, zaczynając od częściowego zalania i przechodząc się do pełnego zalania i do zdjęcia maski oraz jej ponownego założenia. Nawet jeżeli twoja maska nigdy nie została zdjęta z twarzy, istnieją duże szanse, że podczas jakiegoś nurkowania przecieknie do niej niewielka ilość wody. Z pewnością udoskonalenie tej umiejętności okaże się przydatne.

Rozważ, jak mógłbyś poradzić sobie z nagłymi zmianami swojej pływalności, na przykład, jeżeli twój automatyczny inflator zatnie się. Proste odłączenie mechanizmu powinno zatrzymać ciągłe nadmuchiwanie twojej kamizelki wypornościowej, lecz uczynienie tego będzie od ciebie wymagało późniejszego radzenia sobie z niezdolnością automatycznego pompowania jacketu. Ćwicz odłączanie swojego inflatora, a następnie napełnianie pod wodą swojego jacketu ustami. Pamiętaj, że chociaż sama w sobie niekoniecznie jest to sytuacja zagrażająca życiu, łatwo może stać się katalizatorem dla innych problemów.
Jeżeli taki scenariusz zaistnieje, wówczas powinieneś niezwłocznie przerwać nurkowanie i udać się w powolną drogę na powierzchnię, przestrzegając wszystkich zwykłych procedur wynurzania, włączając wykonywanie przystanków bezpieczeństwa.

Ćwicz umiejętności
Przy samodzielnym ratowaniu się, będziesz musiał radzić sobie ze sporadycznymi kurczami nóg, które są wcale nie rzadkie. Przez rozciąganie i rozcieranie miejsca, byłbyś w stanie działać mimo odczuwanego dyskomfortu. Działając przy kurczu będziesz musiał również zwracać uwagę na swoją pływalność. W swoim pośpiechu dojścia do siebie przy kurczu, mógłbyś nieświadomie zbyt szybko zanurzyć się lub wynurzyć albo nawet uczynić to w sposób niekontrolowany.
Ćwicz rozciąganie nogi, z jednoczesnym utrzymywaniem swojej względnej pozycji w wodzie. Podczas ćwiczenia w basenie, wyróżnij punkt na ścianie basenu i skoncentruj się na nim w trakcie radzenia sobie z kurczem. Jednocześnie, skoncentruj się na utrzymywaniu stałego rytmu oddychania, gdyż może to być

pomocne w kontroli pływalności.

Ćwiczenie umiejętności ratowniczych ze swoim ulubionym partnerem jest ważne również dla lepszego przygotowania was obu do skutecznej i właściwej odpowiedzi na wszelkie stany zagrożenia, które mogą zaistnieć podczas wspólnego nurkowania. Okresowo dokonuj ze swoim partnerem przeglądu sprawności. Podczas szkolenia wstępnego opanowujesz do mistrzostwa umiejętności, takie jak dzielenie się powietrzem, lecz na myśl przychodzi maksyma „jeżeli czegoś nie używasz, tracisz to". Ćwiczenie tych umiejętności podczas szkolenia, pozwala ci uzyskać skupienie się na właściwych technikach, lecz z upływem czasu, twoja wiedza zaczyna pokrywać się rdzą. Okoliczności, które wymagają od ciebie dzielenia się powietrzem – gdy komuś skończyło się powietrze – zwiększają poziom twego stresu.

Wykorzystanie tej umiejętności w potrzebie, różni bardzo od sesji ćwiczeń w środowisku kontrolowanym. Przez spędzenie pewnego czasu na odświeżaniu swych umiejętności z partnerem, zwiększysz zarówno kompetencję, jak i przekonanie do zdolności ich przeprowadzenia.
Raport DAN z o chorobie dekompresyjnej, wypadkach śmiertelnych związanych z nurkowaniem i Project Dive Exploration głosi, że „przeciętny nurek, który uległ urazowi nie był tym świeżo certyfikowanym". Podczas, gdy 46 procent poszkodowanych nurków cechowało się pięcioletnim lub krótszym doświadczeniem od certyfikacji, 20 procent dysponowało doświadczeniem od pięciu do dziesięciu lat, a 34 procent miało doświadczenie ponad dziesięcioletnie. Może to prowadzić do przeświadczenia, że przeciętnie tymi, których reprezentowały te dane o urazach, byli nurkowie doświadczeni, jeśli weźmie się pod uwagę dane o całkowitej ilości lat od czasu certyfikacji.

Jednak, gdy uwzględnia się ostatnie doświadczenie nurkowe, dane mogą wskazywać na tych, którym nieco wyblakły ich umiejętności. Raport wskazuje również, że 40 procent poszkodowanych mężczyzn i 50 procent poszkodowanych kobiet, w poprzednich 12 miesiącach wykonało mniej, niż 20 nurkowań. Żadnego nurka nie bawi ćwiczenie zdejmowania i zakładania maski, zwłaszcza w zimnej wodzie. Lecz jest to dokładnie to, co nurkowie powinni ćwiczyć, zanim coś takiego jak zerwana maska zdarzy się bez ostrzeżenia.

Podczas gdy zawodowi nurkowie są obciążeni odpowiedzialnością dbania o innych nurków, nurkowi partnerzy ponoszą nawzajem odpowiedzialność za siebie. W obu przypadkach, posiadanie umiejętności i przekonania do wyjścia naprzeciw potrzebom drugiego oraz siebie, lepiej zapewni, że nurkowanie rozpocznie się i zakończy z pozytywnie. Nawet profesjonalni nurkowie powinni ćwiczyć rozmaite umiejętności, których wykonania uczą oni innych. Obejmuje to pamiętanie o nurkowaniu z partnerem.